



SZANOWNI CZYTELNICY!

Za szybko jeszcze na podsumowanie 1992 roku, aczkolwiek nieuchronnie zbliża się on do końca. Na taką retrospektywę pozwolimy sobie w następnym numerze.

Tymczasem czekają nas co najmniej dwa doniosłe wydarzenia – jedno o istotnym znaczeniu dla całego środowiska osób niepełnosprawnych, drugie – dla zakładów pracy chronionej, pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne i firm kooperujących.

Pierwsze z nich to II Sejmik Osób Niepełnosprawnych, który ma odbyć się w dniach 27-29 listopada w Konstancinie. Dobrze się stało, iż mnogość stowarzyszeń, fundacji i innych organizacji pozarządowych osób niepełnosprawnych potrafiło – mimo wielu różnic – dogadać się i powołać Krajową Radę Osób Niepełnosprawnych. To ogromna szansa dla całego środowiska, którego rozdrobnienie było nadmiernie wykorzystywane, szansa, której nie wolno zbagatelizować i zniweczyć.

Reprezentacja ta powinna położyć większy nacisk na integrację różnych odłamów środowiska, nie może jednak autorytatywnie zabierać głosu w imieniu wszystkich. Nie powinna ona np. wypowiadać się w szczegółowych sprawach dotyczących zakładów pracy chronionej; jej zadanie widzimy w „otwieraniu drzwi” do urzędów centralnych i wzmocnianiu przedstawicieli przy ewentualnych rozmowach.

KRON winien też chyba więcej uwagi poświęcać rozwiązywaniu spraw merytorycznych i przyhamować skłonność do zajmowania się

rozgrywkami personalnymi (Urząd Pełnomocnika, PFRON); mniej bowiem istotne jest kto, bardziej – jak.

Drugie istotne wydarzenie to niewątpliwa już w tym roku rejestracja Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej związanej z pracodawcami osób niepełnosprawnych. O jej celach i zadaniach powiedziano i napisano już bardzo wiele – m.in. w tym numerze „NS”. Jednak rzeczywiste efekty jej działania – co podkreślił na spotkaniu w Wiśle prez. Modrzejewski – będą zależały od aktywności całego środowiska zainteresowanego promocją zatrudniania osób niepełnosprawnych. Liczymy, że organizm ten pomoże rzeczywiście realizować uchwałę z 9.05.1991 roku (czego w naszej winiecie domagamy się od ponad roku!) i znacznie przyczyni się do poszerzenia rynku i ofert pracy dla niepełnosprawnych.

Zbliżający się koniec roku to również najwyższa pora, by spytać naszych dotychczasowych i ewentualnych przyszłych Czytelników, czy reflektują na informację oferowaną przez redakcję „Naszych Spraw”, innymi słowy – czy będą prenumerować nasze pismo w 1993 roku. Fakt jego prawie 3-letniego istnienia na naszym trudnym rynku wydawniczym dowodzi permanentnego braku kompetentnej i rzetelnej informacji. Nie sposób byśmy swoją pracę oceniali sami – uczynili to Czytelnicy, którzy przystali już kilkadziesiąt zamówień prenumeracyjnych na rok przyszły i liczne telefony, z pytaniami o warunki prenumeraty. Nie mamy jednak pewności przetrwania – „Nasze Sprawy” są wydawnictwem wysoce specjalistycznym, wymagającym od redakcji szerokiej wiedzy i kontaktów, bardzo pracochłonnym (znikoma obsada etatowa) i niskonakładowym. Wszystko to powoduje, że jest ono relatywnie drogie, nad czym bolejemy. Mamy jednak wolny rynek, nie mamy sponsora (za to mamy niezależność!), pismo nie jest dotowane i musi – przynajmniej – zarobić na siebie.

W tym roku, co widzimy już teraz, nie do końca się to udało, zakończymy go niewielkim

deficytem. Na dłuższą metę nie jest to jednak sytuacja do utrzymania. Pragniemy zwrócić uwagę Państwa, iż cena prenumeraty – mimo stałego wzrostu – zdecydowanie nie nadąży za stopą inflacji, ponadto objętość „Naszych Spraw” stale się powiększa. W drugim półroczu średnia objętość numeru (z 16 stronice-wym wrześnieowym) wyniosła prawie 12 stron!

Szanowni Państwo!

Na koniec tego roku koszt „produkcji” jednego numeru wyniósł prawie 30 mln zł. Wchodzi w to koszty redakcyjne, honoraria, delegacje i transport, wynajem pomieszczeń, koszt składu, papieru, druk i wysyłki. To wiele lecz naprawdę nie da się tego zrobić taniej.

Zakładając tę samą ilość odbiorców co w roku bieżącym, półroczny jednostkowy koszt prenumeraty musi wynosić minimum 500 tys. zł. Pozostałe warunki pozostają bez zmian – tzn. podstawowy „pakiet prenumeracyjny” wynosi 3 egzemplarze każdego numeru, w okresie półroczu. Prośby o wysyłanie jednego egzemplarza nie powodują zmniejszenia opłaty prenumeracyjnej. Możemy natomiast – za niewielką dopłatą – wysłać większą ilość egzemplarzy.

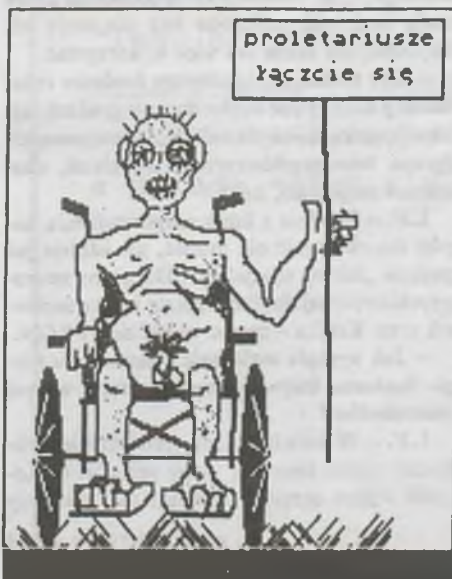
Specjalną ofertę prenumeracyjną mamy dla Woj. Ośrodka ds. Zatrudnienia i Rehabilitacji – ze względu na istotną funkcję jaką one pełnią – półroczna opłata dla nich wynosić będzie 300 tys. zł.

Ponieważ mamy świadomość, iż niektóre zakłady pracy chronionej są w bardzo złej kondycji gospodarczej – istnieje możliwość indywidualnego zmniejszenia opłaty.

Prosimy o wnikliwe rozpatrzenie naszej oferty i – przy jej akceptacji – wysłanie załączonego druczka zamówienia na adres redakcji – ul. Sokolska 3, 40-952 Katowice, do dnia 18 grudnia br. Opłaty prosimy natomiast kierować na konto Agencji Wydawniczej „INA-PRESS” w GBG I O / Katowice 632302-12713-136.

Przekazując z góry opłatę całoroczną uniknie się ewentualnej podwyżki ceny w drugim półroczu 1993 roku.

REDAKCJA



Rys. Marian Rosia

Z OSTATNIEJ CHWILI

W głównym wydaniu telewizyjnych „Wiadomości” w dniu 21.11. br znalazła się stosunkowo obszerna relacja z plenarnego zebrania przedstawicieli komisji zakładowych zrzeszonych w Reg. Sekcji ds. Spółdzielni Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność”, Regionu Mazowsze.

Realizatorka – red. Sukmanowska wygłosiła w komentarzu szereg

truzimów i wytartych sloganów na temat możliwości pracy osób niepełnosprawnych, przyszłości spółdzielni inwalidów, braku koncepcji zagospodarowania środków PFRON. „Pieniądze wprawdzie są ale pomysłów i dobrych chęci ciągle brakuje” – zakończyła relację.

Pozostawiamy to bez komentarza, za to z jednym pytaniem:

Komu zależy na wytwarzaniu takiej opinii, zwłaszcza w kontekście wręcz zarzucania Biura Pełnomocnika propozycjami przez KRON, OSPN „Nasze Sprawy” i inne organizacje osób niepełnosprawnych?

Red.

MOŻNA STWORZYĆ ZAMKNIĘTY OBIEG PIENIĘDZY

Pani Minister GRAŻYNA ANDRZEJEWSKA-SROCZYŃSKA nie stroni od bezpośrednich kontaktów z przedstawicielami środowisk związanych z zakładami pracy chronionej, poświęcając na nie sporo swego cennego czasu.

17 listopada tego roku przybyła — wraz z przedstawicielami kierownictwa Biura Pełnomocnika ds Osób Niepełnosprawnych i Zarządu PFRON, LILIANĄ PINDOR i RYSZARDEM KRAJKĄ — do Katowic. W napiętym programie wizyty były odwiedziny w Domu Opieki Społecznej w Katowicach-Giszowcu, warsztacie terapii zajęciowej prowadzonym w Katowicach przez RSUP, dwóch spółdzielczych zakładach pracy chronionej („Delam” w Dąbrowie Górnej, będzińska „Jedność”) i w ORW „Zygmunt” w Jaworzu.

Już następnego dnia, a więc 18 listopada wszyscy oni spotkali się w sanatorium „Jubilat” w Wiśle z przedstawicielami około 80 zakładów pracy chronionej z południowej i południowo-wschodniej Polski. Przedstawiciele ci przybyli tam na szkolenie kadry kierowniczej zakładów oraz na spotkanie w sprawie Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej powoływanej z inicjatywy O.S.P.N. „Nasze Sprawy”. Oczywiście obecność Pełnomocnika i Zarządu PFRON-u była uprzednio uzgodniona i awizowana.

Zostali oni zasypani istnym gradem pytań dotyczących najszerzej pojętego spektrum zagadnień związanych z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych, możliwości pomocy z PFRON, wydatkowania środków z funduszy zakładowych i wielu innych. Dla przejrzystości relacji spróbowałam pytania te pogrupować w pewne szersze zagadnienia i w tej formie przedstawiamy je Czytelnikom.

FINANSE, PODATKI

— Czy można spowodować by długi wobec zakładów pracy chronionej uznano za wierzytelności I-szej kategorii (jak należności do budżetu), tzn. by były one realizowane w pierwszej kolejności? Inaczej tzw. „postępowanie układowe” może spowodować nasze poważne problemy.

L. Pindor — To bardzo trudne zagadnienie wobec powszechnie znanej luki budżetowej. Nie sądzę, by ustawodawca zmienił tutaj kolejności i dał priorytet zakładom pracy chronionej przed należnościami podatkowymi, w postępowaniu likwidacyjnym, czy układowym.

— Jak wygląda sprawa terminów płatności na kredyty zaciągnięte wcześniej w bankach?

R. Krajka — Mamy przedłużone umowy z bankami do końca 1993 r, terminy spłat kredytów będą przedłużane. Z wnioskiem o przedłużenie terminu należy wystąpić do właściwego banku i przekazać go do wiadomości Funduszu. Limity, które banki posiadały dla zakładów pracy chronionej są wykorzystane w 60%.

— Czy nasze jednostki będą miały przywrócony podatek obrotowy od produkcji tzw. elektrowniki konsumpcyjne?

L.P. — Jest rzeczywiście projekt nowelizacji ustawy przywracający naliczanie tego podatku, z koniecznością odprowadzania go do urzędów skarbowych. Nasz resort złożył w tej sprawie protest, który jest w protokole rozbieżności; wczoraj debatowała na tym Rada Ministrów. Jeśli — mimo wszystko — projekt ten w tej formie zaistnieje na forum Sejmu, będziemy się starali wytłumaczyć parlamentarzystom konieczność zmiany tego zapisu.

— Mamy obawy o utratę ulg podatkowych w momencie wprowadzenia podatku od wartości dodanej — VAT-u. Czy Biuro Pełnomocnika ma w tej materii jakieś stanowisko?

L.P. — Najbardziej satysfakcjonowałyby nas stawka „0”, tzn. taka, która ma obowiązywać przy eksporcie, natomiast całkowity brak naliczania VAT-u może powodować pewne istotne niebezpieczeństwa. Będziemy — również poprzez postów — walczyć o to, by te zakłady, które będą ten podatek naliczać miały istotnie obniżoną jego stopę.

— Czy musimy odprowadzać podatek dochodowy od oprocentowania udziałów członkowskich w spółdzielniach inwalidów?

L.P. — Jest w ustawie obligatoryjny zapis o takiej konieczności i nic mi nie wiadomo by został anulowany. Oprocentowanie udziałów członkowskich jest przychodem i jako taki musi zostać opodatkowane, ten zaś odprowadzony do budżetu.

PREZES KRAJKA PROSI O SZANSĘ

— Czy ratując możliwości pracy osób niepełnosprawnych nie należałoby zastanowić się nad wprowadzeniem zaporowych cel chroniących nasze wyroby? Inna propozycja, to — przynajmniej częściowo — powrót do pewnej wyłączności produkcji, którą kiedyś posiadały spółdzielnie inwalidów.

G. Andrzejewska — Faktem jest, iż krajowy rynek trzeba chronić jednak wprowadzenie cel przy wolnym rynku będzie bardzo trudne. Z tych samych względów raczej nie będzie możliwości powrotu do jakiegokolwiek formy wyłączności produkcji. Innych propozycji pobudzenia gospodarczego zakładów pracy chronionej jest kilka, m.in. szycie odzieży, pościeli, produkcja środków czystości i innych na zamówienie służby zdrowia. To całkowicie możliwe i realne, istnieje jednak niebezpieczeństwo — wobec stanu państwowej kasy — iż zaczniemy kredytować resort zdrowia. Tym niemniej będziemy próbowali to czynić, jednak bardzo ostrożnie, by nie wpaść w kolejne tarapaty.

R.K. — Państwowy Fundusz posiada środki i możliwości by zakłady pracy chronionej stały się przedsiębiorstwami naprawdę nowoczesnymi. Tylko proszę nam dać taką szansę. Większość wniosków składanych do PFRON o pożyczki jest słabo, bądź źle udokumentowana — prosi się w nich o 3-4 mld zł bez biznes-planu, bez perspektyw spożytkowania i zwrotu tych środków. Trudno będzie w ten sposób aktywizować gospodarczo te zakłady.

CO BĘDZIE CZYNIŁ PFRON?

— Czy w 1993 roku będą utrzymane dopłaty do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych ze schorzeniami neuropsychiatrycznymi?

R.K. — Fundusz w dalszym ciągu będzie refundował te dopłaty, nie jest jeszcze do końca określone w jakiej wysokości.

— Co dalej z dużymi inwestycjami w spółdzielniach, które kiedyś finansowane były ze środków centralnych, a teraz są wstrzymane? Czy PFRON mógłby rozpatrzyć możliwość dotacji na doprowadzenie ich do stanu surowego zamkniętego?

R.K. — Mogę odpowiedzieć pytaniem — po co kończymy te inwestycje? Po to by ją skończyć i mieć z nią kolejny kłopot? Muszą być konkretne zamierzenia produkcyjne, biznes-plan, to pomyślimy nawet o formie dotacji, jednak proszę nas o tym przekonać. Może to być wspólne przedsięwzięcie gospodarze kilku podmiotów, jednak obiekt nie może stać pusty.

— Czy PFRON mógłby częściowo sfinansować kompleksową komputeryzację zakładów pracy chronionej w regionie rzeszowskim?

R.K. — Komputer jest maszyną jak każda inna, choćby maszyna do szycia. Jeśli mają one być pomocne w procesach produkcyjnych, księgowych, itp., to oczywiście będziemy w tym pomagać. Jednak o zamierzeniu tym słyszę po raz pierwszy.

ZAKŁADOWY FUNDUSZ REHABILITACJI

— W jakim czasie należy wykorzystywać środki zakładowego funduszu rehabilitacji? Czy tym z 1991 roku grozi przepadek, jeśli nie będą wykorzystane do końca tego roku?

L.P. — Moim zdaniem nie funkcjonują na dziś żadne przepisy, które określałyby czasowe ramy wydatkowania tych środków, zatem nie ma ograniczeń w czasie ich wykorzystania. Nie przypadają one po zakończeniu roku rozliczeniowego, tym bardziej, że są jednostki które mają te środki naliczone lecz nie mają ich fizycznie, nie mogą ich więc wykorzystać.

— Czy można z zakładowego funduszu rehabilitacji dokonywać dopłat do wynagrodzeń najczęściej poszkodowanych osób niepełnosprawnych (grupa neuropsychiatryczna, niewidomi, obustronni amputanci, itp)?

L.P. — Zgodnie z literą rozporządzenia dopłat takich czynić nie można, nie istnieje już pojęcie „normy specjalnej”. Do grupy neuropsychiatrycznej dopłaca zresztą i — jak zapewnił prez. Krajka — czynić to będzie PFRON.

— Jak wygląda możliwość finansowania z tego funduszu indywidualnego sprzętu, w tym samochodów?

L.P. — W świadczeniach tych istnieje możliwość ujęcia szerokiej gamy sprzętu. Samochód — jako urządzenie techniczne w istotny

ciąg dalszy na str. 4

Osoby niepełnosprawne coraz bardziej czują się gospodarzami na swoim terenie, a pragnienie podmiotowego traktowania powoduje, iż jak grzyby po deszczu wyrastają ich stowarzyszenia, różnorakie związki, fundacje i organizacje samopomocowe. Nie sposób jakoś generalnie oceniać, czy nawet opisać tego ruchu; jest on zbyt różnorodny, świeży i spontaniczny.

Jednym z nich jest Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych w Lublińcu, na obrzeżach województwa częstochowskiego. Powstało w 1988 roku i gromadzi aktualnie 86-ciu członków z tego terenu.

Czym wyróżnia się wśród wielu innych tego typu organizacji?

Otóż nie liczy – jak większość z nich – wyłącznie na pomoc z zewnątrz. Już od 1989 roku prowadzi działalność gospodarczą, a w tym



Inwalidzi w Lublińcu znaleźli antidotum na niepełnosprawność ŚWIĘTO NIEPEŁNOSPRAWNYCH OAZĄ NA PUSTYNI

roku uruchomiło Wielobranżowy Punkt Kiermaszowy, w którym zatrudnienie znalazło osiem osób niepełnosprawnych. Prowadzi też środowiskowy klub i punkt biblioteczny (w nim m.in. książki wydane alfabetem Braille'a i tzw. „książki mówione”). W planie – przeniesienie punktu do biblioteki centralnej w lublinieckim Rynku, otworzenie tamże kolejnego punktu handlowego.

Stowarzyszenie pragnie także zorganizować warsztat terapii zajęciowej, bowiem jest duże zapotrzebowanie na ten rodzaj działalności, jest do niego zapewniona wykwalifikowana kadra, jest też możliwość zbytu ewentualnie wytwarzanych wyrobów we własnych sklepach.

Ważne jest zrozumienie dla tych potrzeb wśród władz lokalnych i – przy zapewnieniu przez nie lokali – plany te mogą być sfinansowane na przełomie roku 1993/94.

SON z Lublińca najbardziej zwróciło jednak uwagę zorganizowaniem V Jubileuszowego Święta Osób Niepełnosprawnych w Ośrodku „Silesiana” w Kokotku. Jego cel organizatorzy określili m.in. jako „przekazanie doświadczeń w samoorganizowaniu się środowisk niepełnosprawnych na danym terenie i w prowadzeniu działalności gospodarczej przez zatrudnienie osób niepełnosprawnych, w dążeniu do samodzielności ekonomicznej i integracji środowiskowej”.

Impreza sfinansowana w całości przez SON zgromadziła w dniach 27.09–4.10 tego roku

65-ciu niepełnosprawnych uczestników z całego kraju, aczkolwiek przygotowana była na 200 – znikomy był odzew Woj. Ośrodków ds. Zatrudnienia i Rehabilitacji, które mogły przysłać „swoich” niepełnosprawnych wpłacając za nich 450 tys. zł (35% kosztów pobytu).

MZOiS obiecywało finansowe wsparcie tej imprezy lecz nie dotrzymano słowa, wystąpienie do PFRON pozostało bez odpowiedzi, natomiast środki finansowe z Funduszu nadeszły po zakończeniu Święta.

Co się działo w Kokotku? Do południa była sportowa rywalizacja, prelekcje, wykłady i fizykoterapia, wieczory zdominowane były spotkaniami z kulturą. Dla niepełnosprawnych w Kokotku wystąpił ponad 100 osobowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, przyjechał Jan Pietrzak, którego występ uznano za „śmiechoterapię”, inne zespoły i artyści indywidualni. Były wycieczki, wystawy własnej twórczości, żywe spotkania z Pismem Św. Święto Niepełnosprawnych doczekało się sporego pliku pozytywnych publikacji prasowych – niestety tylko w prasie terenowej.

„*Cale to święto jest jakby oazą na pustyni – czytamy w jednej z nich. Jego uczestnicy starają się nie myśleć o swoich codziennych kłopotach, o rentach sześćset lub osmiusettyśmianych. O tym, że na co dzień siedzą zazwyczaj we własnych czterech ścianach i nie bardzo mogą odnaleźć się w społeczeństwie (...)*”

Ryszard RZEBKO
Zdjęcia: Wiesław Drynda

BRAK KONKRETYZACJI WZAJEMNYCH OCZEKIWAŃ

W Konstancinie spotkali się 5 listopada br. przedstawiciele pozarządowych organizacji zajmujących się osobami niepełnosprawnymi z przedstawicielami Biura Pełnomocnika, PFRON i kierownikami WOZiR.

W opinii jego uczestników trudno je uznać za takie, które wniosłoby coś nowego.

Dyr. Marek Kowalczyk z Biura Pełnomocnika uznał, iż stowarzyszenia i fundacje działające w środowisku osób niepełnosprawnych są niesłychanie rozdrobnione, a ich działalność pozostaje bardziej w sferze werbalnej. Jego zdaniem remedium na ten stan może być organizacja powoływana przez b. panią minister Krystynę Sienkiewicz.

Ciągle jeszcze w niektórych kręgach decydenckich jest jakby obawa, że niepełnosprawni tworzą swój front, który potem może być bardzo trudno przełamać; zatem szybko trzeba im coś zorganizować i wytłumaczyć, gdzie jest ich miejsce.

W dyskusji z kierownikami WOZiR zauważalna była tendencja do tego, by sprawami niepracujących niepełnosprawnych zajmowały się stowarzyszenia społeczne, by „zagospodarowały” ich. Cóż zatem miałyby czynić Woj. Ośrodki?

Drużę część spotkania była prezentacją poszczególnych organizacji i – niestety – miała raczej charakter koncertu życzeń, niż rzeczowych ustaleń. Zabrakło konkretyzacji wzajemnych oczekiwań Biura Pełnomocnika i stowarzyszeń osób niepełnosprawnych. M.P.

SPROSTOWANIA – UZUPEŁNIENIA

W ostatnim numerze do nazwiska Pani Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych wkraśl się błąd – brzmi ono bowiem GRAŻYNA ANDRZEJEWSKA-SROCZYŃSKA. W błąd wprowadziła nas telewizyjna relacja, w której nazwisko Pani Minister zostało podane w błędnej wersji. Serdecznie przepraszamy.

★ ★ ★

Podając również w poprzednim numerze „NS” skład nowego Prezydium Krajowej Sekcji Koordynacji Osób Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność”, pominięto jednego z członków Prezydium – panią DANUTĘ JAKUBOWSKĄ z Regionu Wielkopolska. Przepraszamy.



MOŻNA STWORZYĆ ZAMKNIĘTY OBIEG PIENIĘDZY

dokończenie ze str. 2

☆☆☆

sposób ułatwiający życie inwalidzie z dysfunkcją narządu ruchu – może być finansowany ale tylko w formie pożyczki, ta zaś w części może być umorzona.

– Czy można z zakładowego funduszu rehabilitacji pokrywać koszty rehabilitacji podstawowej?

L.P. – Nie funkcjonuje już termin „rehabilitacja podstawowa”, można natomiast finansować szkolenie, w jego zaś ramach materiały, pomoce szkoleniowe, inne. Przy opracowywaniu Rozporządzenia MPiPS nie chcieliśmy tego specyfikować, by nie ograniczać możliwości realizacji potrzeb w tym zakresie.

KWESTIE SZCZEGÓŁOWE, PROPOZYCJE

– Ograniczenie możliwości zarobkowania przez emerytów i rencistów stwarza w niektórych zakładach problemy i jest bardzo źle odbierane przez środowisko. Czy przewiduje się tu jakies zmiany?

L.P. – Poziom zarobków emerytów i rencistów jest generalnie niski i wyznaczony limit rzadko bywa przekraczany. Zakłady pracy chronionej nie mają możliwości zapewnić tej grupie takiej ilości pracy, by przekraczana była ta granica. Problem jest zatem marginalny. Tym niemniej sama zasada wydaje mi się niesłuszna – każdy pracownik powinien zarabiać bez ograniczeń.

– Czy nadal aktualna jest wykładnia na temat 10% zatrudniania osób niepełnosprawnych z I i II grupą KIZ?

L.P. – Te 10% jest obowiązujące, jednak liczone ma być od ogółu zatrudnionych, nie tylko od osób niepełnosprawnych.

Uczestnicy spotkania wystąpili z kilkoma propozycjami, m.in. by zrównać podmioty gospodarcze pod względem konieczności zatrudniania inwalidów – bądź opłat na PFRON – i obowiązkiem tym obarczyć również zatrudniające poniżej 50 osób. Poszerzyłyby to zakres możliwości kooperacyjnych z nimi, negocjacji cen, itp.

Inna propozycja, to ulgi na PFRON tylko dla tych podmiotów, które na bieżąco rozliczają się z zakładami pracy chronionej. Brak regulacji należności winien powodować zawieszenie ulgi.

Inż. Zbigniew Paluch, prezes Zarządu S.I. „Naprzód” w Końskich wystąpił z apelem do pani Pełnomocnik o spowodowanie, by urzędnicy w jej Biurze pojęli swoją służebną rolę wobec społeczeństwa, wobec osób niepełnosprawnych w szczególności. Wskazał tu na fakt uzyskania statusu chronioności dopiero od 15 lipca br., co motywowano faktem, iż 1.06. wskaźnik zatrudnienia osób z I i II grupą KIZ wynosił w spółdzielni 9,75%. Tymczasem z końcem tego miesiąca wyniósł ponad 10%, średnio zatem równo 10%. Od decyzji tej spółdzielnia odwołała się do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Swoistego podsumowania spotkania dokonali prezes Ryszard Krajka i pani minister Grażyna Andrzejewska.

Niepotrzebne są cła zaporowe – stwierdził m.in. pan Krajka – wystarczy, by poprzez właściwie przeprowadzoną akcję informacyjną, promocję i marketing stworzyć stały rynek zbytu na wyroby zakładów pracy chronionej. Przedsiębiorstwa spoza tego kręgu chętnie je nabydą, unikając odprowadzania sporych sum

na PFRON. My sami dla potrzeb Funduszu zakupiliśmy zupełnie przyzwoite meble biurowe w raciborskiej spółdzielni „Rameta”. Tym samym można stworzyć zamknięty obieg pieniędzy, które prędzej czy później wrócą do szeroko pojętego środowiska. Niewątpliwie sukces prywatnych zakładów pracy chronionej polega na tym, iż ich właściciele traktują osoby niepełnosprawne jak normalnych pracowników, tzn. wykorzystują je. Oni na tym zarabiają, to nie może być działalność charytatywna. Inwalidzi mogą i powinni robić niemalże wszystko, to zależy od kierownictwa spółdzielni i wymaga zmiany perspektywy myślenia i elastyczności.

Taką możliwość wzajemnego świadczenia pomocy m.in. w zbycie wyrobów – powiedziała pani Andrzejewska – widzę m.in. przy tworzeniu warsztatów terapii zajęciowej, gdzie praktycznie całe wyposażenie może pochodzić z zakładów pracy chronionej.

Pani minister wypowiedziała się również, że tworzenie przez niektóre WOZiR nadmiernie rozbudowanej struktury administracyjnej jest źle społecznie odbierane, dodatkowo obciąża też PFRON. Należałoby zatem zastanowić się, czy takie większe struktury nie powinny powstać tylko w kilku województwach, w których potrzeby zatrudniania niepełnosprawnych są najwyższe.

W trakcie spotkania przedstawiciel naszej redakcji zadał pani dyrektor Lilianie Pindor pytanie, czy od bezzwrotnej pomocy uzyskiwanej z zakładowego funduszu rehabilitacji – a więc przychodu adresowanego do osoby fizycznej – powinno odprowadzać się podatek dochodowy, a jeśli tak, to kto ma to uczynić? Uczestnicy natychmiast zadali kolejne pytania dotyczące zbliżonych zagadnień (m.in. ryczałty paliwowe).

Wobec braku możliwości całkowicie jednoznacznej odpowiedzi na nie, zostaliśmy zobowiązani do szczegółowego sformułowania tych pytań i wystosowania ich do Min. Finansów, z prośbą o interpretację. Pomocy w tym zakresie nie odmówiła również dyr. Pindor.

Oprac. Ryszard RZEBKO

NIE WSZYSCY PRZECZYTALI

Końcowy fragment materiału „Wat w lipcu?” opublikowanego w „Gazecie Wyborczej” nr 273 z 20 listopada 1992 r.:

Posel Marek Dąbrowski (KPUD) wnioskował o skreślenie z projektu artykułu przyznającego zmniejszone stawki VAT zakładom pracy chronionej. Chciał także, by nie było ulgi inwestycyjnych dla podatników opłacających podatek w formie ryczałtu. Oba te wnioski – popierane przez przedstawicieli resortu finansów – posłowie odrzucili. Tak więc projekt w wersji komisji zakłada, że od towarów produkowanych przez inwalidów byłby pobierany o połowę mniejszy podatek, a rzemieślnicy placący podatek w formie tzw. karty podatkowej uzyskaliby prawo do odliczania nakładów inwestycyjnych od dochodu.

Magda PAPUZIŃSKA



„Strumyk leśny”

Rys. Marian Rosik

ZAOPATRZENIE W POMOCE REHABILITACYJNE

Funkcjonują dwa odmienne tryby realizacji zaopatrzenia.

a) Zaopatrzenie w całości finansowane przez budżet państwa.

Osoba ubezpieczona ma prawo do nieodpłatnego zaopatrzenia na zasadach i w zakresie ustalonym w rozporządzeniu MZiOS z 2 lipca 1974 r. w sprawie zaopatrzenia ludności w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze oraz w obwieszczeniu MZiOS z 2 sierpnia 1974 r. zawierającym wykaz typowych środków pomocniczych, okresów używalności i kryteriów ich przyznawania.

Zaopatrzenie realizowane w tym trybie natrafia obecnie na poważne trudności — z braku środków budżetowych na jego finansowanie. Na pogłębianie trudności wywierają ponadto wpływ monopolistyczne nawyki zakładów państwowych, które tego rodzaju sprzęt wytwarzają a następnie dostarczają poradnikom zaopatrzenia ortopedycznego. Zakłady te wciąż zbyt mało uwagi poświęcają potrzebie poprawy jakości przy jednoczesnym a koniecznym obniżaniu kosztów; stan ten wyraźnie widać w konfrontacji z ofertą firm prywatnych — krajowych i zagranicznych.

b) Zaopatrzenie częściowo subsydiowane przez państwo.

Subsydiowanie następuje w formie:

1) zasiłku okresowego z pomocy społecznej na zakup sprzętu lub urządzeń niezbędnych ze względu na niepełnosprawność (§ 5 rozporządzenia MPiPS z 9 kwietnia 1991 r. w sprawie zasiłku okresowego z pomocy społecznej),

2) odpisu od podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych kosztu zakupu sprzętu lub urządzeń, niezbędnych ze względu na niepełnosprawność jako wydatków poniesionych — w rozumieniu ustawy — na cele rehabilitacyjne (art. 53 ust. 1 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz § 13 rozporządzenia Ministra Finansów z 21 grudnia 1991 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku... j.w.),

3) dofinansowania z środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w trybie uchwały nr 5/92 Rady Nadzorczej PFRON z 22 maja 1991 r.

Świadczeniem przysługującym osobie niepełnosprawnej ex lege jest odpis od podstawy opodatkowania. Tym sposobem sfinansować można do 20% ceny zakupu pomocy, przy czym środki te odzyskuje się post factum — w ramach rozliczenia z urzędem skarbowym na koniec roku podatkowego. Skuteczność otrzymania zasiłku z pomocy społecznej rozważano powyżej. Natomiast z PFRON można finansować zakupy pomocy rehabilitacyjnych do 80% ich ceny; o finansowaniu rozstrzyga wojewódzki ośrodek zatrudnienia i rehabilitacji; bezpośrednio realizującym zaopatrzenie jest jednak organizacja społeczna działająca na rzecz osób niepełnosprawnych, producent pomocy rehabilitacyjnych lub ośrodek pomocy społecznej; do obowiązków tych ostatnich podmiotów należy skompletowanie wymaganych dokumentów oraz zgromadzenie minimum 20% potrzebnych środków.

POMOC PRZY NABYWANIU POJAZDÓW

Pojazdy mechaniczne pełnią dla osób niepełnosprawnych wistocie funkcję pomocy rehabilitacyjnej. Nie są jednak do tych pomocy zaliczane ze względu na koszty nabycia i rozpowszechnione traktowanie samochodu, jako przedmiotu w polskich warunkach luksusowego.

Pomoc państwa dla osób niepełnosprawnych przy nabywaniu pojazdów mechanicznych została w ostatnim czasie krok po kroku drastycznie ograniczona. Rozpoczął od wprowadzenia również na te pojazdy cen wolnorynkowych, zastępując wcześniejsze ceny urzędowe (zdecydowanie niższe). Od 1 stycznia 1990 r. zniesiono zwolnienia z cła dla inwalidów sprowadzających samochody z zagranicy. Zwolnienie z podatku obrotowego wynoszącego początkowo 20% ceny (kosztów) nabycia pojazdu, obecnie zróżnicowano do kwoty 6 mln zł, a następnie od 1 stycznia 1992 r. do kwoty 3 mln zł (rozporządzenie Ministra Finansów z 26 lipca 1991 r. w sprawie podatku obrotowego... — Dz. U. nr 68 poz. 290 z późn. zm.). Pomoc ta ma zatem wymiar szczątkowy.

Odrębny tryb nabywania pojazdów przez osoby niepełnosprawne ustaliła uchwała nr 179 Rady Ministrów z 27 grudnia 1989 r. w sprawie sprzedaży samochodów objętych obowiązkowym pośrednictwem w obrocie. Uchwała obowiązuje do końca 1992 r. W praktyce postępuje ograniczenie jej znaczenia, gdyż zasady nabywania pojazdów w tym trybie coraz mniej różnią się od reguł wolnorynkowych.

Ze sprawa nabywania pojazdów ściśle wiąże się kwestia wydawania emblematów, na podstawie których osobom niepełnosprawnym przysługują dodatkowe uprawnienia w ruchu drogowym. Emblematy wydawane są przez wydziały zdrowia urzędów wojewódzkich na podstawie mocno anachronicznych zasad ujętych w randze wytycznych Komendanta Głównego MO oraz Ministra Komunikacji z grudnia 1976 r. Wytyczne nie były publikowane, funkcjonują jako typowe „prawo powielaczowe”, a organy zobowiązane do ich realizacji zostały poinformowane pismem Dyrektora Generalnego w MZiOS z 7 stycznia 1977 r. (znak: DRZ. 4703-26/77).

WCZEŚNIEJSZE EMERYTURY DLA OPIEKUNÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH DZIECI

Od 1 stycznia 1989 r. obowiązuje rozporządzenie Rady Ministrów z 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki. Szeroko określony został zakres schorzeń, których stwierdzenie uprawnia do wcześniejszej emerytury. Drugą przesłankę stanowi okres zatrudnienia wynoszący dla kobiet 20 lat, dla mężczyzn 25 lat. Emerytura nie jest natomiast uzależniona od wieku pracownika. Pierszeństwo skorzystania przysługuje matce, dopiero gdy ona z jakichś powodów nie może sprawować opieki nad dzieckiem — prawo to przechodzi na ojca lub innego opiekuna dziecka.

Wprowadzenie powyższej regulacji stanowiło ogromny postęp i spełnienie od dawna zgłaszanych postulatów. Oprócz wymiaru humanitarnego i społecznego, osiągnięto w ten sposób również wymierne efekty ekonomiczne. Wysokość wcześniejszej emerytury zbliżona jest bowiem zazwyczaj do poziomu świadczeń najniższych (obecnie niespełna 850 tys. zł), gdy koszty pobytu osoby niepełnosprawnej w placówce zapewniającej całodobową opiekę kształtują się na poziomie między 2,5 mln zł a 3,5 mln zł.

Oczywiste jest jednak, iż wcześniejszy emeryt, aby zapewnić sobie i podopiecznemu środki na zaspokojenie elementarnych potrzeb, będzie szukał i podejmował dodatkowe zatrudnienie. Tymczasem ustawa z 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent w art. 24 ust. 3 pkt 1 — pozbawia wcześniejszej emerytury (zawiesza prawo) w razie podjęcia pracy. Tym samym praktycznie zanegowano to tak istotne uprawnienie, umożliwiające pozostanie w warunkach domowych dorosłym dzieciom niepełnosprawnym wymagającym stałej opieki.

UPRAWNIENIA UTRACONE W CIĄGU OSTATNICH DWÓCH LAT

a) przy nabywaniu pojazdów:

- 1) 20% dofinansowanie z wydziału zdrowia,
- 2) zwolnienie nabywanego pojazdu z podatku obrotowego — ograniczone do kwoty 3 mln zł (to samo przy sprowadzaniu pojazdu z zagranicy),
- 3) zwolnienie z cła przy sprowadzaniu pojazdu z zagranicy.

b) przy eksploatacji pojazdów:

- 1) miesięczny ryczałt paliwowy (forma zasiłku dofinansowującego koszty nabywania paliwa),
- 2) ulgi w ubezpieczeniach komunikacyjnych.

c) finansowanie wkładów mieszkaniowych z funduszy pomocy społecznej ograniczone do finansowania mieszkania w budownictwie wielorodzinnym

d) wprowadzenie odpłatności za leki, nierzadko drogie, importowane

e) wprowadzenie częściowej odpłatności za pobyt w sanatorium, przy jednoczesnym drastycznym ograniczeniu liczby skierowań

f) uprawnienia ograniczone lub niespektowane wskutek stanów faktycznych (brak działań zazwyczaj z braku środków):

- 1) ograniczenie uprawnień emerytalnych opiekunów osób niepełnosprawnych,
- 2) ochrona stosunku pracy osoby niepełnosprawnej,
- 3) pierwszeństwo w przydziale mieszkania spółdzielczego,
- 4) ograniczana rehabilitacja lecznicza (usprawniająca),
- 5) adaptacja mieszkań,
- 6) zaopatrzenie w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze.

Blizsze omówienie mechanizmów i skutków ograniczania czy likwidacji uprawnień przysługujących osobom niepełnosprawnym nie wydaje się konieczne dla zrozumienia istoty problemu, a i nie mieściłoby się w ograniczonych ramach niniejszego opracowania.

III. POSTULOWANE KIERUNKI ZMIAN (NOWYCH REGULACJI)

Rzeczywiste poszanowanie praw obywatelskich osób niepełnosprawnych oraz zapewnienie równości szans w społeczeństwie wymaga przeobrażeń systemowych. Konieczne są mechanizmy, funkcjonujące niezależnie od koniunktury politycznych, poza uznaniem administracyjnym, zakładające sprawy według ustalonych i znanych osobom niepełnosprawnym zasad i procedur. W ten sposób dostęp do urzędów publicznych i uczestnictwo w życiu społecznym zależałyby w decydującym stopniu od aktywności (inicjatywy) samej osoby niepełnosprawnej lub jej przedstawiciela (opiekuna). Tworzyłyby to warunki do praktycznej realizacji praw podmiotowych osoby niepełnosprawnej. Istotny byłby przy tym wymiar ekonomiczny postulowanych przemian.

Dotychczasowe bowiem funkcjonowanie polityki społecznej w naszym kraju opierało się na przekonaniu, iż nakłady ponoszone na jej rozwój są jedynie obciążeniem dla gospodarki. Wydatkowanie środków na świadczenia społeczne traktowane często jednostronnie, jako koszt nie oczekując wymiernych efektów, które mogłyby wynikać przy właściwym sposobie ich dysponowania.

W krajach rozwiniętych zauważono odpowiednio wcześniej, iż ten rodzaj inwestycji jest bardzo opłacalny, udowodniono, że pomoc osobom niepełnosprawnym

ciąg dalszy na str. 6

nym nie musi być jedynie kosztem społecznym. Właściwie zrationalizowane przedsięwzięcia systemowe podejmowane wobec tych osób, czyniąc ich samodzielnymi i pełnoprawnymi członkami społeczeństwa, mogą przynieść również konkretny efekt ekonomiczny. Jest nim przykładowo oszczędność w ponoszonych wydatkach przy równoczesnym optymalizowaniu osiągnięć rehabilitacyjnych.

Proponowane, a szeroko w środowisku osób niepełnosprawnych popierane, rozwiązania systemowe obejmują:

1. ZAPIS W KONSTYTUCJI

Zapis obecnego art. 67 ust. 2 Konstytucji RP zostałaby uzupełniony i otrzymałby brzmienie:

„Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa bez względu na płeć, urodzenie, niepełnosprawność, wykształcenie, zawód, narodowość, rasę, wyznanie oraz pochodzenie i położenie społeczne”.

Zapis konstytucyjny umożliwi egzekucję ochrony praw obywatelskich osób odczuwających dyskrymi-

niają to dane statystyczne: odsetek niepełnosprawnych w ścisłym znaczeniu, liczba rodzin z osobami niepełnosprawnymi, obserwowane tendencje. Warto jednak pamiętać, iż problem ten ma wymiar podobny do ekologii: w jakimś stopniu dotyczy każdego, bo każdy — chwilowo, okresowo lub trwale — jest w jakimś zakresie i stopniu niepełnosprawny, ostatecznym zaś ograniczeniem i dowodem niepełnosprawności każdego ludzkiego organizmu jest śmierć.

3. PEŁNOMOCNICY WOJEWODÓW ds. OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Niezbędne byłoby wydanie zalecenia w sprawie powołania pełnomocników wojewodów do spraw osób niepełnosprawnych. Podstawę prawną stanowi art. 30 ustawy z 22 marca 1990 r. o terenowych organach rządowej administracji ogólnej (Dz. U. nr 21 poz. 123 z późn. zm.).

Pełnomocnicy są konieczni z uwagi na:

a) potrzebę koordynacji działań podejmowanych obecnie w ramach kompetencji rozproszonych pomiędzy różne wydziały urzędów wojewódzkich (wo-

SYTUACJA PRAWNA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

jęzódzkie biura pracy, wydziały zdrowia, architektury, komunikacji), a także kuratoria oświaty, wojewódzkie zespoły pomocy społecznej i in.: owo rozproszenie powoduje dublowanie działań, bądź brak działań przy częstym braku przepływu informacji;

b) ograniczenie ustawy z 9 maja 1991 r. do sfery zatrudnienia i rehabilitacji zawodowej, a więc sfery obejmującej niespełna 20% osób niepełnosprawnych;

c) potrzeby stałej, bliskiej współpracy z organami samorządowymi, również poza sferą zatrudnienia, a także organizacjami społecznymi, w tym zwłaszcza zajmującymi się dziećmi.

Generalnie zatem konieczne jest objęcie całości zjawiska niepełnosprawności oraz kompleksowe i systemowe rozwiązywanie związanych z tym problemów. Obecna sytuacja, charakteryzująca się rozdrobnieniem kompetencji, lukami systemowymi (prawnymi i strukturalnymi) oraz brakiem spójnych i sprawnych mechanizmów, powoduje, iż duża część spraw osób niepełnosprawnych załatwiana jest wyinkowo i doraźnie, a zatem bez trwałych efektów.

4. NOWE, CAŁOŚCIOWO UREGULOWANE ZAOPATRZENIE W POMOC REHABILITACYJNE

Przesłanki nowego systemu powinny uwzględniać:

a) tworzenie warunków dla wprowadzenia reguł wolnorynkowych (a przez to konkurencyjności ofert — co do rodzaju, jakości, i ceny), a tym samym kreowania samego rynku w tej specyficznej dziedzinie;

b) przypisania samemu użytkownikowi (osobie niepełnosprawnej) prawa decydowania jakiego rodzaju przedmiot (pomoc rehabilitacyjną), od jakiego dostawcy i na jakich warunkach nabędzie;

c) określenie własnego udziału użytkownika w kosztach nabycia potrzebującego przedmiotu;

d) ustalenie preferencyjnych warunków (wysokość dofinansowania, co jaki okres) zaopatrywania w pomoce rehabilitacyjne osób niepełnosprawnych aktywnych społecznie, zwłaszcza zawodowo;

e) uregulowania całości w jednym akcie prawnym.

5. POMOC PRZY NABYWANIU POJAZDÓW

Wobec braku środków budżetowych pomoc ta ma obecnie wymiar szacunkowy. Aby pomoc tę uczynić rzeczywistą i skuteczną postuluje się powrót do zwolnień celnych i podatkowych.

W systemie tym budżet nie dopłacałby do kosztów nabycia pojazdu, a jedynie rezygnowałby z opłat (ceł

i podatków) związanych z tego rodzaju czynnościami. Należy przy tym pamiętać, iż wiele z tych opłat i tak nie wpływa nigdy do budżetu, gdyż ewentualna konieczność ich poniesienia powoduje rezygnację potencjalnego użytkownika z zamiaru nabycia pojazdu (podatek obrotowy podnosi koszty o przynajmniej 20%, zaś w przypadku pojazdu importowanego koszty wzrastają o ponad 50%, w stosunku do ceny pojazdu).

Jednocześnie należałoby wyraźnie określić krąg uprawnionych; we wcześniejszych przepisach odpowiednio zmiany były nieostre, ułatwiały więc nadużywanie prawa, a przez to jego krytykę aż po uchylenie. Obecna propozycja zmierza zatem do zmiany w ustawie z 31 grudnia 1989 r. prawo celne (Dz. U. nr 75 poz. 445 z późn. zm.) poprzez dodanie art. 16a w brzmieniu:

Art. 16a:

1. Z obowiązku uiszczenia cła od samochodów osobowych sprowadzanych z zagranicy zwolnione są osoby niepełnosprawne o poważnym stopniu niepełnosprawności ze względu na dysfunkcję kończyn dolnych spowodowaną wysoką amputacją, niedowładami i porażeniami wymagającymi oprotezowania, chodzenia w aparatach, bądź stałego posługiwanie się wózkami inwalidzkimi — jednocześnie aktywne zawodowo, kontynuujące naukę lub zaangażowane w działalność społeczną.

2. Uprawnienie określone w ust. 1 przysługuje również opiekunom dzieci niepełnosprawnych, które mają istotne trudności w poruszaniu się (nie chodzą samodzielnie) albo wymagają stałych zabiegów rehabilitacyjnych, bądź częściej interwencyjnej pomocy lekarskiej ratującej życie.

3. Tryb postępowania oraz organy stwierdzające uprawnienie, o którym mowa powyżej, określą w drodze rozporządzenia minister zdrowia i opieki społecznej w porozumieniu z ministrami pracy i polityki socjalnej oraz finansów.

Podobny mechanizm miałby zastosowanie do zwolnień z podatku obrotowego. W ten sposób pieniądze nie odflywałyby długiej wędrówce z kieszeni niepełnosprawnego podatnika poprzez budżet i dalej instytucje udzielające szeroko rozumianych świadczeń socjalnych, a od razu pozostawałyby do dyspozycji tegoż podatnika, dla którego pojazd mechaniczny stanowi warunek konieczny aktywności społecznej, w tym zawodowej, a zatem dla którego pojazd taki stanowi de facto pomoc rehabilitacyjną.

6. ZMIANY W PRAWIE SPOŁECZNYM

Szczegółnej staranności wymaga proces legislacyjny dotyczący przemian własnościowych w spółdzielczości. Zmiany te powinny uwzględniać potrzebę ochrony miejsc pracy osób niepełnosprawnych — zwłaszcza zatrudnionych w spółdzielczości inwalidów. Istnieją bowiem szeroko rozpowszechnione obawy, iż prywatyzacja podmiotów gospodarczych ze sfery spółdzielczości inwalidów spowoduje drastyczne ograniczenie w zatrudnieniu inwalidów.

UWAGA KOŃCOWA

Kwestie poruszane powyżej najpilniej wymagają rozstrzygnięć legislacyjnych. Oprócz nich jest jeszcze cała grupa spraw oczekujących na regulację prawną. Należą do nich m.in. ratyfikacja konwencji MOP, zdefiniowanie dla potrzeb prawa celnego pojęcia „przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze”, których import zwolniony jest z opłat celnych i podatku obrotowego, czy wreszcie nowe — zgodnie z prawem drogowym i w odpowiedniej formie prawnej — uregulowanie zasad wydawania emblematów, oznakowujących pojazdy osób niepełnosprawnych.

Niniejsze opracowanie ma wszakże charakter jedynie szkicu i dlatego też dalekie jest od całościowego, wyczerpującego ujęcia tematu.

Oceny i poglądy wyrażone w opracowaniu mają charakter wyłącznie autorski.

SLAWOMIR PIECHOTA

SAMOZATRUDNIENIE – RECEPTĄ NA PRACĘ NIEPEŁNOSPRAWNYCH?

Wystąpienie pani **KRYSTYNY DOMINICZAK** – Przewodniczącej Gdańskiego Stowarzyszenia Inwalidów Narządu Ruchu „Solidarność” na seminarium w Mławie (patrz poprzedni numer „N.S”) i jej propozycja rozwiązania problemu zatrudnienia osób niepełnosprawnych przez tzw. „samozatrudnienie”, spotkały się na tym forum z dużą uwagą i zainteresowaniem.

Od autorki tego wystąpienia udało się nam pozyskać tekst, w którym przedstawia ona tę propozycję oraz projekty innych rozwiązań szczegółowych.

W Polsce funkcjonują aktualnie 2 modele zatrudnienia inwalidów. – Spółdzielczość inwalidów, której forma w dobie rozwoju gospodarki rynkowej, z racji swojej niekonkurencyjności staje się przżytkiem. Przyszłość jej widzę jako zakładów terapii zajęciowej, bądź zakładów pracy chronionej dla osób upośledzonych umysłowo, psychicznie chorych, niewidomych, a więc inwalidów wymagających maksymalnej pomocy ze strony państwa, w formie zwolnień ze wszystkich możliwych podatków.

– Drugi model zatrudniania kształtuje Ustawa o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych z 1991 r, dając dużą możliwość zatrudnienia inwalidom, poza sektorem spółdzielczości inwalidów.

Gdańskie Stowarzyszenie Inwalidów Narządu Ruchu lansuje z powodzeniem trzeci model zatrudnienia inwalidów poprzez tzw. samozatrudnienie. Założeniem tego modelu jest pobudzenie aktywności samych osób niepełnosprawnych w kierunku tworzenia stanowisk pracy dla siebie i swoich bliskich. Stowarzyszenie inicjuje i popiera wszelkie inicjatywy gospodarcze swoich członków w kierunku rozwoju prywatnej przedsiębiorczości.

Od stycznia 1991 r. podjęło – przy pomocy Stowarzyszenia – działalność gospodarczą 7 inwalidów i powstało 5 zarejestrowanych przedsiębiorstw.

Inwalidzi mogliby w swoich miejscach zamieszkania rozwijać sieć usług, przy wsparciu i aktywnej pomocy samorządów terytorialnych. Sprawa ta wymaga jednakże uregulowań prawnych i naniesienia uzupełnień do Ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, uzupełnień uwzględniających ograniczone możliwości inwalidów i dające w ślad za tym pewne ulgi podatkowe, zależne od procentowego zatrudnienia inwalidów.

Małe firmy zatrudniające – dajmy na to 10 pracowników, z których wszyscy są osobami niepełnosprawnymi (a więc 100%) nie posiadają żadnych ulg podatkowych! To ma być promocja zatrudnienia inwalidów?

Pilnej regulacji wymagają też pewne kwestie szczegółowe – znam inwalidę ze schorzeniem neuropsychiatrycznym, który jest wykwalifikowanym szewcem-ortopedą. Teoretycznie mógłby założyć warsztat

szewski świadczący usługi dla ludności. Jednak tylko teoretycznie, bowiem samodzielnie nie jest w stanie prowadzić księgi przychodów i rozchodów, mogłaby to czynić jego matka, ta jednak nie dostanie pożyczki z WOZiR, bo nie jest inwalidką.

Poszerzenia wymaga też formuła „zatrudnienia osoby niepełnosprawnej”; mieścić się w niej powinny również tzw. osoby współpracujące, a więc nie zatrudnione na zasadzie umowy o pracę, a spełniające inne ustawowe wymogi (bezrobotne, zarejestrowane w Rej. Biurach Pracy).

Kolejną bardzo ważną sprawą budzącą wiele emocji w środowisku osób niepełnosprawnych jest ograniczenie możliwości zarobkowania przez rentobiorców. Na przykładzie Agencji Handlowej Stowarzyszenia pokazują jak nieekonomiczne było to posunięcie ze strony budżetu państwa. W 1991 r. zatrudniano 12 osób, z tego 11 inwalidów, a w tym: 1 osoba – III grupa, 7 osób – II grupa, 3 osoby – I grupa KiZ.

Łączna kwota pobieranych rent nie przekraczała 10.000.000.- zł, natomiast odprowadziliśmy do ZUS-u i urzędu skarbowego jak niżej:

w m-cu X – 18.000.000 – składki ZUS
10.700.000 – podatek od płac
w m-cu XI – 33.000.000 – składki ZUS
12.000.000 – podatek od płac.

Przykro, że w tak trudnej sytuacji ekonomicznej Polski nasi parlamentarzyści nie potrafią przeliczyć, co bardziej się opłaca. Myślę, że niecelowym jest ograniczanie zarobkowania, gdyż wypracowane dodatkowe pieniądze są przeznaczone głównie na potrzeby wynikające z niepełnosprawności.

Ci pracujący inwalidzi nie tylko o niejako „zarobili” na swoje renty lecz odprowadzając składki na ZUS, są – w jakimś sensie – „dawcami” środków dla kilku innych rencistów.

Mówiąc o zatrudnieniu nie sposób pominąć samochodów inwalidzkich, które nie mogą doczekać się kwalifikacji jako podstawowy sprzęt będący zaopatrzeniem ortopedycznym, w przypadku schorzeń narządu ruchu. Brak dostępności przystosowanych samochodów wskutek niewielkich możliwości finansowych osoby niepełnosprawnej, spowoduje za kilka lat zamknięcie tych osób w gettach własnych mieszkań.

Krystyna DOMINICZAK

Nie ze wszystkimi zawartymi w powyższym materiale tezami zgadzamy się, tym niemniej uznajemy prawo Autorki do ich głoszenia. Nie uważamy, by system spółdzielczy w całości był przeżytkiem i by był niekonkurencyjny – przykłady łódzkiej „Rusalki”, chorzowskiej „Ery”, czy „Pokoju” w Nysie dowodzą czegoś wręcz przeciwnego.

Stoimy na stanowisku, iż optymalnym byłoby współistnienie na rynku pracy osób niepełnosprawnych wielości modeli zatrudnienia i wielości podmiotów gospodarczych o różnych formach własności.

W naszym rozumieniu – czego wielokrotnie dawaliśmy wyraz – wszystkie te podmioty są równoprawne, umożliwiają bowiem osobom niepełnosprawnym pełnoprawne uczestnictwo w życiu społecznym. A ostatecznej ich weryfikacji – bez względu na model – i tak dokona rynek.

REDAKCJA

LISTY DO REDAKCJI

Spostrzeżenia z pobytu w uzdrowisku w Busku-Zdroju

Na przełomie sierpnia i września br. byłśmy z koleżanką skierowane do pięknej miejscowości uzdrowskiej w Busku-Zdroju, Sanatorium „Włókniarz”.

Sanatorium okazało, duże, na 500 kuracjuszy. Zabiegi wszystkie niby na miejscu, ale porozrzucane po różnych kondygnacjach i sąsiadujących budynkach (jak basen, sala gimnastyczna). Wszystko wprawdzie połączone bardzo długimi korytarzami. Wśród tej masy kuracjuszy było kilkanaście osób mocno uszkodzonych – niepełnosprawnych. Osoby te poruszały się przy pomocy kul lub też na wózkach inwalidzkich.

Sanatorium „Włókniarz” nie jest dostosowane urbanistycznie dla osób niepełnosprawnych. Łazienki i W.C. są wspólne, umieszczone na korytarzach, brak jest uchwytów. W łazienkach prysznic boczne, ręczne. Windy także trzeba obsługiwać samemu. Przed budynkiem było ustawionych tylko siedem ławek parkowych, które praktycznie były zawsze zajęte, a do parku kawałek drogi. Ludzie niepełno-

sprawni najczęściej po zabiegach przebywali w pokojach. Czasami żał było patrzeć jak ci ludzie poszkodowani niby się leczą, ale fizycznie i moralnie bardzo się męczą.

My także obie jesteśmy inwalidkami II-iej grupy (schorzenie kończyn dolnych) ale jako samodzielnie dajemy sobie radę z problemami. Niemniej w imieniu wszystkich osób niepełnosprawnych zwracamy się do ludzi dobrej woli z Komisji Lekarskich w całym kraju, którzy kierują do uzdrowisk. Prosimy dokładniej przeglądać wnioski inwalidów, ich schorzenia i kierować do sanatoriów poszpitalnych lub resortowych inwalidzkich, dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że obecnie brak jest środków na budowę nowych obiektów dla inwalidów.

Takie budynki już istnieją jak: w Busku-Zdroju „NIDA”, w Ciechocinku „WRZOS”, czy w Iwoniczu „ZIEMOWIT” i wiele innych w całym kraju.

Będąc w Busku odwiedziliśmy sanatorium

inwalidzkie „Nida”, byliśmy zaproszone na ognisko i stwierdziłyśmy, że mało było osób niepełnosprawnych, a budynek jest dostosowany. Przy tym sanatorium istnieje duży park ze ścieżką zdrowia i ustawiono dużo ławek parkowych do wypoczynku.

Osoby ułomne – niepełnosprawne lepiej się czują w własnym środowisku, lepsze jest samopoczucie i wyniki leczenia.

Serdecznie prosimy w imieniu wszystkich osób niepełnosprawnych o wzięcie w przyszłości tego pod uwagę i w miarę istniejących możliwości kierowanie takich osób do sanatoriów dla nich przystosowanych.

Z góry serdecznie dziękujemy

Awier Lilia i Krawiel Regina
z Białegostoku

Ze względu na wagę przedstawionego problemu zdecydowaliśmy się powyższy list opublikować w całości.

W pełni popieramy wniosek Auterek; jest czymś nie do zrozumienia, by osoby niepełnosprawne kierowane były na leczenie sanatoryjne do nieprzystosowanych obiektów.

Może z takim apelem do Wojewódzkich Komisji wystąpiłaby Fundacja Ochrony Zdrowia Inwalidów, która administruje kilka przystosowanych dla inwalidów obiektów leczenia uzdrowskiego?

Red.

We wrześniowym numerze „Naszych Spraw” pisałam o potrzebie spotkania asystentów socjalnych zatrudnionych w rehabilitacji. Nie pozwolono nam długo czekać. W październiku na czterodniowym szkoleniu w Ustroniu spotkali się asystenci socjalni, pracownicy WOZiR oraz inni pracownicy zakładów pracy chronionej, z różnych regionów krfaju. Tematyka wykładów była bardzo interesująca. Wykłady teoretyczne prowadzone przez przedstawicieli: Przychodni Rehabilitacji Inwalidów, WOZiR w Katowicach, z wcześniejszym zwiedzaniem warsztatów terapii zajęciowej, były bardzo pomocne, szczególnie dla tych słuchaczy, którzy dopiero rozpoczęli pracę na tych stanowiskach. Metody pracy asystenta, ich praktyczne wykonanie, techniki pracy asystenta – to tematy które referowały asystentki z długoletnim stażem pracy.

Bardzo wiele nurtujących nas problemów skierowanych było do zaproszonych przedstawicieli – Biura Pełnomocnika ds Osób Niepełnosprawnych oraz przedstawicieli PFRON-u. Wiele z tych informacji posłuży nam już w pracy zawodowej, na inne niestety musimy poczekać aż ukazą się w aktach wykonawczych. Ogólnie sumując – zgodnie z opinią koleżanek, spot-



Rys. Marian Rosik

PORADNIK DLA SŁUŻB REHABILITACYJNO-SOCJALNYCH CZ. II

kanie to było bardzo potrzebne. Pomogło nam w zintegrowaniu naszego środowiska, podzieliłyśmy się swoimi doświadczeniami.

Temat tego odcinka był przedmiotem wykładu na spotkaniu asystentów, myślę jednak że mogą go powtórzyć, bo na pewno nie wszyscy zainteresowani byli słuchaczami kursu.

Metodyka i techniki pracy asystenta socjalnego z uwarunkowaniem jej dobra, rola własnych pomysłów, doświadczeń i inicjatyw są istotne w rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. **Obserwacja, rozmowa, wywiad** to techniki pracy wymagające szczególnych umiejętności ze strony asystentów socjalnych ds rehabilitacji. Informacje dotyczące osoby niepełnosprawnej uzyskane tą drogą będą również ważne w odpowiedniej diagnostyce, postępowaniu i ocenie jej przydatności zawodowej. Technika obserwacji powinna być poprzedzona z góry ustalonym planem. Założyć musimy co chcemy zbadać, cel tej obserwacji. Np. bardzo wnikliwie obserwujemy osobę niepełno-

sprawną na stanowisku pracy w przypadku występujących trudności podczas wykonywania kolejnych operacji. W wyniku obserwacji możemy ustalić, czy te trudności wynikają z braku predyspozycji psychofizycznych, rozkojarzenia, braku zainteresowania pracą, skupienia uwagi czy są jeszcze inne przyczyny. Następny przykład – gdy chcemy zbadać przyczynę dlaczego osoba niepełnosprawna ma kłopoty z umiejętnością współzycia w grupie współpracowników. Mając już wcześniej zdobyte informacje od przełożonych, koleżanek i kolegów, staramy się w odpowiedni sposób, pod różnym pretekstem wniknąć w tę grupę – ustalić czy wynika ten problem z rodzaju schorzenia – szczególnie w przypadku schorzenia psychicznego lub upośledzenia umysłowego – czy jest nie lubiana? A jeżeli tak to dlaczego?

Badając jakikolwiek problem przy pomocy techniki obserwacji, asystent chcąc otrzymać wiarygodny obraz rzeczywistości musi wyeliminować emocje, jakie mogą mu towarzyszyć

w związku np. z wynikłą trudną sytuacją. Ocena powinna być bardzo obiektywna, nie mogą na nią wpłynąć sympatie, antypatie, bądź uprzedzenia do ocenianej osoby niepełnosprawnej.

Następna z technik pracy asystenta socjalnego w rehabilitacji to wywiad, szczególnie ten wstępny, który przeprowadzany jest w pokoju asystenta. Właśnie tutaj w wielu przypadkach spotykamy się z dużym problemem jakim jest brak własnego pomieszczenia dla tego celu. Wywiad nie powinien być przeprowadzony w obecności innych osób. Osoba niepełnosprawna, z którą prowadzimy wywiad nie powinna być w ogóle skrupowana. Lęk przed ewentualnym wejściem innej osoby powoduje, że wywiad przebiega niewłaściwie, uzyskiwane informacje są niedostateczne. Dlatego tak ważne jest posiadanie przez asystenta socjalnego osobnego pokoju. Pozwolę sobie zwrócić uwagę na odpowiednie urządzenie takiego pomieszczenia. Wystrój pokoju ma duży wpływ m.in. na to, jak osoba niepełnosprawna będzie się w nim czuła. Jeżeli to jest możliwe – w przypadku gdy pokój jest duży tak jak ten, w którym pracuję – wydzieliłam sobie miejsce gdzie umieściłam ławę i dwa fotele. Właśnie w tym miejscu przeprowadzam rozmowy, wywiady, nie są więc one robione „za biurka”. Jest również kącik gdzie na stoliku znajdują się katalogi ze sprzętem ortopedycznym i rehabilitacyjnym, prospekty, wydawnictwa książkowe z zakresu rehabilitacji. Nadmieniam, że również wśród tej literatury znajdują się kolejne numery własnie pisma „Nasze Sprawy”, tym samym jest to okazja aby pismo tą drogą docierało do rąk osób, które najbardziej są zainteresowane jego treścią.

Wystawione na półce puchary zdobyte przez zawodników niepełnosprawnych w zawodach sportowych, mitingach, również budzą zainteresowanie i są zachętą do uczestnictwa w sporcie. Dobrze by było, gdyby asystentki pracowały w tak godziwych warunkach – bo jest to istotne dla wspólnego dobra. **Do-Ko**

S.I. „ERA” & ROLLSTUHL RICHTER

zapraszają na

Wystawę Sprzętu Rehabilitacyjnego do Domu Handlowego „Era”

w Chorzowie, przy ul. Katowickiej 16a

w dniach 1—19 grudnia 1992 r.

Ekspozowany sprzęt służy poprawie warunków pracy i życia osób niepełnosprawnych zarówno w zakresie rehabilitacji leczniczej, zawodowej jak i wykonywania podstawowych czynności życiowych.

Będzie możliwość zapoznania się z jego funkcjami użytkowymi.

Producent sprzętu – niemiecka firma Rollstuhl-Richter, gwarantuje jego wysoką jakość i funkcjonalność, czego dowodzi fakt jego zakupu przez osoby niepełnosprawne z kilkunastu krajów Europy, Ameryki i Australii.

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ ZAMÓWIENIA I STAŁYCH DOSTAW TEGO SPRZĘTU

„NASZE SPRAWY” — Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze Spółdzielni Inwalidów i Zakładów Pracy Chronionej

Redaktor Naczelny: Ryszard Rzebko. Opracowanie graficzne: Marian Knobloch, Marian Rosik. Wydawca: RSUP Katowice. Redakcja i opracowanie: Agencja Wydawnicza „INA-PRESS” Katowice. Adres wydawcy i redakcji: 40-952 Katowice, ul. Sokolska 3, tel. 59-62-21/4, tlx 031 2454, fax 58-77-89. Numer zamknięto: 21.11.1992 r. Skład i łamanie: Res-Type Katowice, ul. Warszawska 10, tel. 58-88-69. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

28.04.1993.



PISMO REHABILITACYJNO-GOSPODARCZE SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW
I ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ

*Zostawnij
Chwilę*

Z inicjatywy Pełnomocnika ds Osób Niepełnosprawnych - minister GRAŻYNY ANDRZEJEWSKIEJ - SROCZYŃSKIEJ 22 kwietnia b.r. odbyło się spotkanie u premiera PAWŁA ŁACZKOWSKIEGO, w którym udział wzięli min. JACEK KUROŃ min. GRAŻYNA ANDRZEJEWSKA-SROCZYŃSKA, min. MICHAŁ BONI, min. MODZELEWSKI, dyrektor departamentu w Min. Finansów - pan WESOŁOWSKI.

Do udziału w spotkaniu zaproszono również prezesa Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej - JERZEGO MODRZEJEWSKIEGO.

Przedyskutowano na nim zagrożenia jakie niesie dla zakładów pracy chronionej podatek od towarów i usług /VAT/ oraz przedstawiono rozwiązania, które mogłyby im zapobiec.

Podatek ten jest tak skonstruowany, że nie można w nim zawrzeć preferencji dla jakiegokolwiek producenta, nie ma zatem rozwiązania równoważącego ulgi w podatku obrotowym, posiadane dotychczas przez zakłady pracy chronionej.

Uzgodniono, że minister finansów skorzysta z posiadanych uprawnień i zwolni te zakłady z obowiązku dokonywania wpłat tego podatku do Urzęd Skarbowych, tworząc jednocześnie możliwość zwrotu tej części, która już została zapłacona w poprzednich fazach.

Podatek ten pozostanie zatem w zakładach pracy chronionej jako tzw. "inny przychód".

Rozwiązanie to byłoby autentycznym sukcesem minister ANDRZEJEWSKIEJ-SROCZYŃSKIEJ, wszystkich organizacji i środowisk, które o nie zabiegały a przede wszystkim - osób niepełnosprawnych.

/rhr/



STOWARZYSZENIE „NASZE SPRAWY” U MINISTRA ANDRZEJEWSKIEJ

7 listopada br. przedstawiciele Prezydium Zarządu OSPN „Nasze Sprawy” zostali przyjęci przez Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych, panią minister Grażynę Andrzejewską-Sroczyską.

W lapidarnym języku informacji prasowej można by określić, iż spotkanie przebiegało w atmosferze wzajemnego zrozumienia. Nie oddaje to jednak jego istoty, bowiem obie „strony” przystąpiły do rozmów bez podejrzliwości, bez nieudowadnień — do których niestety uprzednio zdążyliśmy przywyknąć — za to z dużą dozą wzajemnej życzliwości.

Ad rem. Jerzy Modrzejewski — szef Stowarzyszenia, pokrótce przedstawił sprawy, które naszym zdaniem wymagają najpilniejszego rozwiązania. Są to:

— wybór branż i kierunków restrukturyzacji zakładów pracy chronionej (np. elektronika, produkcja opakowań, inne),

— konieczność zahamowania chaotycznego przepadku majątku po upadających spółdzielniach; padła propozycja powołania przy Pełnomocniku stanowiska odpowiedzialnego za zagospodarowanie tej „masy upa ilościowej”,

— znalezienie właściwej formuły by wymuszone — w ramach oddłużania przedsiębiorstw państwowych — postępowanie układowe nie zniszczyło spółdzielczych zakładów pracy chronionej.

Zaoferowano pani minister postawienie do jej dyspozycji całego doświadczenia i wiedzy członków Stowarzyszenia w zakresie gospodarczym, rehabilitacyjnym, ekonomicznym.

Bardzo cenię sobie Państwa zaangażowanie i wiedzę — powiedziała minister And-

rzejewska — dziękuję za ofertę współpracy, z której będę korzystać. W Biurze Pełnomocnika powstaje szereg dokumentów i ich projektów (ostatnio Karta Praw Osób Niepełnosprawnych), które muszą być konsultowane ze środowiskiem.

Role Państwa widzę jako ekspertów do zakładów pracy chronionej, od zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Spółdzielnie inwalidów są bardzo ważnym ogniwem w procesie zatrudniania, mimo że różne są na ich temat opinie. Trzeba z tym skończyć, to minęło. U Was mimo rozlicznych kłopotów jest ciągłość zatrudnienia. Organizacje takie jak proponowana przez „Nasze Sprawy” Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna będą wspomagać zatrudnienie i mogą liczyć na Pełnomocnika. Za dowód niech służy, że pierwsze spotkanie, na którym byłam — w Puszczykowie — było poświęcone właśnie tej Izbie.

Będę w Łodzi, w Katowicach, jadę do Wrocławia — jestem w te sprawy zaangażowana, chiałabym, by były one realizowane przez wszystkich i równomiernie — rząd i stowarzyszenia.

Za najważniejsze sprawy do załatwienia pani minister uznała: problem tzw. oddłużenia i ściągłości zadłużeń oraz wprowadzenie i przeforsowanie na komisjach sejmowych jednolitej koncepcji opodatkowania VAT-em pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne.

Przedstawiciele OSPN „Nasze Sprawy” wręczyli pismo, w którym zwarty był cały pakiet propozycji Stowarzyszenia dotyczący promocji tworzenia nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych i aktywizacji gos-

podarczej zakładów pracy chronionej. Blżej przedstawiono też — znane Państwu — koncepcje powołania banku na bazie PFRON i uruchomienie kredytów dla resortu zdrowia, na zakup towarów w naszych zakładach.

Proszono też o wsparcie interpretacyjne w kwestii gospodarki zakładowymi funduszami rehabilitacji.

Wszystkie te propozycje zostały przyjęte nader życzliwie i z dużym zainteresowaniem. Pani minister uznała, że są logiczne i realne, musi się z nimi wnikliwie zapoznać i przekazać swoją o nich opinię.

Min. Andrzejewska zamierza stworzyć Społeczną Radę przy Pełnomocniku, której zadaniem byłoby doradztwo, konsultowanie, uzgadnianie m.in. przeznaczania środków PFRON, jako realizatora polityki Pełnomocnika. W Radzie tej jak najbardziej widzi obecność przedstawicieli „Naszych Spraw”.

Jako priorytetowe sprawy dla swego Biura uznała:

— Uzgodnienie takich zmian w przepisach celnych, które udestynują sprzęt rehabilitacyjny osobom niepełnosprawnym oraz ewentualnie pewne ulatwienia celne związane z działalnością zakładów pracy chronionej. Władze się z tym również sprawa dostępności do samochodów inwalidzkich (trwają uzgodnienia z MZIOS, a PFRON nie będzie unikał ich finansowania).

— Dopracowanie Karty Praw Osób Niepełnosprawnych (przy jej powstawaniu z ramienia „Naszych Spraw” brał udział p. Maciej Pomierny). Najważniejsze będzie uzgodnienie definicji „niepełnosprawności”.

— Uratowanie ulg podatkowych po wprowadzeniu VAT-u.

W tych kwestiach min. Andrzejewska poprosiła o szczegółowe opinie i propozycje od naszego Stowarzyszenia, to pozwoli jej bowiem mieć szersze spojrzenie.

Zaproszono panią minister do udziału w Zjeździe Założycielskim Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej; obiecała wziąć w nim udział.

Relacja ze spotkania w Wiśle

MAŁYMI KROCZKAMI IDZIEMY WE WŁAŚCIWYM KIERUNKU

Ostatnie spotkanie terenowe konsultujące celowość powołania Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej miało miejsce 19 listopada w sanatorium „Jubilat” w Wiśle, z udziałem przedstawicieli zakładów pracy chronionej z — jak to dowcipnie określono — rejonu „galicyjsko-śląskiego”.

Prowadzący je dr Andrzej Urbanik żartobliwie uznał, iż — w zasadzie — jest ono niepotrzebne, bowiem dotychczasowa ilość wstępnych zgłoszeń do Izby (ca 150 jednostek) jest w pełni wystarczająca do jej rejestracji. Jednak inicjatorzy jej powołania wybrali drogę dłuższą, trudniejszą i kosztowniejszą — właśnie spotkania regionalne, które swą siecią pokryły niemal całą Polskę. Miały one przynieść informację i nadać impuls zarówno uczestnikom, jak i organizatorom.

Obecny na spotkaniu Jerzy Modrzejewski — prezes Zarządu OSPN „Nasze Sprawy” wygłosił wstępne exposé, którego obszernie fragmenty przytaczamy poniżej.

Mamy 3 lata, lata które były szczególnie trudne dla spółdzielczości. Jako spółdzielcy przywykliśmy już jednak do różnych kłopotów — zawsze byliśmy dzieckiem niechcianym. (...) Dzisiaj, już po trzech latach powinny za nas mówić fakty, nie mity, nie marzenia, możemy wyciągać wnioski (...)

Wydaje się, że logicznym by było nie tracić z pola widzenia tych zakładów, które do tej pory zatrudniały osoby niepełnosprawne i oczywiście powoli otwierać nowe drzwi i nowe możliwości dla niepełnosprawnych. Nie zamykajmy jednak starych drzwi przed szerokim otwarciem nowych.

Ustawa o zatrudnieniu i rehabilitacji była głównie inicjatywą naszego środowiska, uczestniczyło w niej później wielu ludzi. Warto przy tym zauważyć, że ustawa rządowa, ustawa emerytalno-rentowa jest jej przeciwna, bowiem eliminuje osoby niepełnosprawne z pracy, bądź czyni z inwalidów tanią siłą roboczą (...)

Dzisiaj już chyba również wiemy, że rozbić gospodarkę na małe jednostki, nie łączyć w kapital, jego koncentrację, prowadzi również do upadku. Samorządnie i samodzielnie to można już na ogół tylko zginać.

ciąg dalszy na str. 11

MAŁYMI KROCZKAMI IDZIEMY WE WŁAŚCIWYM KIERUNKU

dokończenie ze str. 1

Inwalidów dowozi się do urn wyborczych, potem o nich się zapomina. Musimy o tym przypominać, bowiem wraz z rodzinami i osobami zaangażowanymi stanowimy kilkunastomilionowy potężny elektorat, którego na Zachodzie nikt nie lekceważy. By go jednak nie lekceważono, to sami musimy być zintegrowani, musimy znaleźć płaszczyznę, na której będziemy się spotykać, wymieniać problemy, musimy wiedzieć o co walczymy i w jakiej kolejności. Tutaj się rodzą ruchy samych osób niepełnosprawnych (...).

Dalsze nasze doświadczenia — bo organizowaliśmy wspólnie razem Krajowe Porozumienie Spółdzielni Inwalidów, później to się przekształciło w Stowarzyszenie „Nasze Sprawy” — wydaje się, że mamy niezłą ustawę, która ma zabezpieczone dwa ogniwa: reprezentację, która tworzy pewną politykę przyszłościową wobec osób niepełnosprawnych — Pełnomocnik i jego Biuro oraz niezależne środki finansowania rehabilitacji zawodowej — PFRON (...). Brakuje trzeciego ogniwa gospodarczego, które będzie umiało pogodzić i spoić te interesy. Sprawy te może spełnić Izba (...) bowiem dzisiaj sami się tu gubimy.

Musimy również zauważyć, że gospodarka prywatna pomału się wspina, idzie do góry i — być może — zacznie eliminować spółdzielnie inwalidów. Czy to dobrze, czy źle? Trudno odpowiedzieć. Wydaje się jednak, że w takim biednym kraju jak nasz model spółdzielczy nie jest zły, że warto o niego powojować.

Po trzech latach działania — od Krajowego Porozumienia Sp-ni Inwalidów — dzisiaj w „Naszych Sprawach” czujemy olbrzymi niedosyt jak chodzi o integrację gospodarczą; myśleliśmy o zahamowaniu spadku zatrudnienia osób niepełnosprawnych i to się nie udało. Myśleliśmy dzisiaj, że zabrakłoby właśnie tego trzeciego ogniwa — gospodarczego, które pozwoliłoby wypracować pewien model i w ten model zainwestować pieniądze PFRON. Taka szansa przed nami się dzisiaj otwiera. Wydaje się, że jest to jeden z ostatnich dzwoneków by spółdzielcze zał. ady pracy chronionej zorganizowały się, stworzyły silne lobby, byśmy przestali się bać tego co robimy i podnieśli głowy (...).

Staraliśmy się do tej pory jako szczególnie nie eksponować roli O.S.P.N. „Nasze Sprawy” w inicjatywie i organizacji Izby. Natomiast nie zawsze i nie do końca można iść na kompromisy, jeżeli druga strona nie chce w tym uczestniczyć. Jesteśmy otwarci, chcemy współpracować z każdym, również ze Związkiem Krajowym, bo tutaj konflikty istniały nie podnoszone przez „Nasze Sprawy”, myślę, że jest to wszystko do wyjaśnienia właśnie na tej płaszczyźnie gospodarczej (...).

Zbliżamy się pomału do finalizacji tej inicjatywy, myśleliśmy, że dzisiejsza dyskusja pozwoli te sprawy zakończyć i zarejestrujemy Izbę w grudniu.

Na zakończenie mam jeszcze jedną rzecz, z którą na podstawie dotychczasowych doświadczeń chciałbym się z Państwem podzielić. Jeśli kilku prezesów spółdzielni lub ludzi siedzących w gospodarce nie pójdzie do Warszawy lub do oddziałów Izby — do pracy, to ani dr Urbanik, ani Izba Gospodarcza niewiele nam pomogą. Tam muszą pójść wypróbowani, kompetentni ludzie, którzy będą pracować nie tylko na swoją spółdzielnię ale na całą spółdzielczość. Bez 10-15 zdolnych „naszych” ludzi tę sprawę również możemy przegrać. Tam po prostu wielu z nas musi pójść.

O zadaniach Izby w kontekście w jakim przyjdzie jej działać mówił dr A. Urbanik; zebrani w tej materii zadawali pytania. Tę część spotkania ujęliśmy w formie tez.

— Osoby niepełnosprawne mają przeciętnie niższy poziom wykształcenia, niż „zdrowa” część społeczeństwa (W „Curtis Electronics” w Mławie proporcje te są akurat odwrócone). Wynika to głównie z faktu, iż system edukacyjny jest często murem nie do przebycia dla nich. Stąd teza by środki z PFRON nie były przyznawane wyłącznie na

kreację miejsc pracy, lecz również — pewna ich część — winna być łożona na umożliwienie zdobycia wykształcenia przez osoby niepełnosprawne.

— Powinniśmy zrezygnować z myślenia w kategoriach mitycznej „drugiej strony”, podziały na „my”, „wy” i „oni” nie mogą doprowadzić do niczego dobrego.

— Ustawa z 9 maja 1991 roku otworzyła pole działania dla innych podmiotów gospodarczych, w zakresie zatrudniania osób niepełnosprawnych. Jednak z dnia na dzień — a być może nigdy — prywatni pracodawcy nie zastąpią spółdzielni inwalidów. Są już jednak rejony, w których poszukuje się wręcz inwalidów do zatrudnienia. Wynika z tego, że jeszcze małymi kroczkami ale idziemy we właściwą stronę.

— Podstawowym celem Izby jest integracja środowiska, które będzie działało na zasadzie wspólnych interesów. Dr Urbanik nie widzi konfliktu interesów między Izbą, a Krajowym Związkiem Rewizyjnym, którego działanie sprowadza się tylko do spraw spółdzielczych. Nie wyklucza zatem możliwości jednoczesnej przynależności do obu tych organizacji.

— Warto, by w Izbie reprezentowane były różne podmioty gospodarcze. W USA w Radzie Społeczno-Gospodarczej zajmującej się sprawami osób niepełnosprawnych znajdują się np. takie firmy jak McDonald's czy sieć hoteli Marriot — one też zatrudniają inwalidów. Istnieje możliwość by do udziału w Izbie namówić Telekomunikację Polską S.A., Swarzędz, czy IKEE. Daje to szansę nauczania się czegoś wzajemnie.

— Wzorem dla działania Izby powinny być funkcjonujące w Niemczech związki parytetowe — ich współpracującym członkom niczego się nie narzuca, mają pełną swobodę samodzielnego działania gospodarczego.

— Przedstawiono różne koncepcje finansowania Izby. Pogląd, by całkowicie czynił to PFRON uznano za niebezpieczny, bo wówczas nie byłaby ona rzeczywistym partnerem; organizacja ta w dużym stopniu powinna finansować się sama. Wstępnie składkę określano na poziomie 2-3 mln zł i gdyby udało się ją zamrozić jakiś czas na tym poziomie, to przy inflacji de facto by się zmniejszyła. Zależne to też będzie od ilości członków, przy czym nie będzie to rachunek wprost proporcjonalny.

— Wobec ogromnej trudności jaką zakłady mają ze ściąganiem niebagatelnych zadłużeń, być może tę funkcję należałoby również zlecić Izbie. To samo dotyczy ewentualnego powołania tzw. „wywiadowni gospodarczej”, której zał. już funkcjonuje w postaci „czarnych list”, które zakłady pracy chronionej wymieniają między sobą, list nierzetelnych kontrahentów.

— Ponieważ nie ma na razie technicznej możliwości i potrzeby zwoływania wszystkich, którzy złożyli wstępny akces do Izby, zgłoszono inicjatywę wyłonienia grupy inicjatywnej do jej powołania. Z grupą tą kontaktować się będą organizatorzy na etapie rejestracji organizacji.

— Zaproponowano też konieczność powołania oddziałów terenowych (delegatur) Izby i do takiego oddziału „galicysko-śląskiego” wybrano przedstawicieli jednostek z Opola, Katowic, Krakowa, Rzeszowa, Bielska-Białej i Częstochowy.

Jak orzekł prowadzący spotkanie — było na nim jakby mniej dyskusji, być może dlatego, że kończy ono cały cykl, ponadto zebrani sprawy szczegółowe omówili już wcześniej i byli do tematu bardzo dobrze przygotowani.



Największy plus biuletynu jest ten, że przynajmniej wiem co robimy.

Rys. M. Knobloch

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.